

BIULETYN KOWIENSKI**W I L B I**

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) GARBARSKA' 7—2.

Nr. Wilno, dnia 13 marca 1936 r.

1430.

T r e ś ć n u m e r u :**I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.**

1. Profesor Paksztas o Wileńszczyźnie.-

Dział. Str.
I. 1.**K r o n i k a .**

2. Sprawa litewsko-niemieckiego porozumienia prasowego.-
-
3. Umowa litewsko-holenderska.-
-
4. Rozmowa min. Lozorajtisa z posłem francuskim.-

" 2.
" "
" "**III. ZAGADNIENIA POLITYKI WENWĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.**

5. Polemika prasy litewskiej w sprawie parlamentu na Litwie.-

III. 3.

K r o n i k a .

6. Ukaranie redaktora "L. Žinios".-
-
7. Kolejny odczyt na "Semestrze wileńskim".-
-
8. Sprawa powodzi w Kownie.-
-
9. Sprawa pomnika Dariusa i Girenasa w Kownie.-
-
10. Zjazd wolnomyślicieli.-
-
11. Zjazd Związku Lekarzy.-
-
12. Zmiany personalne w redakcji "Verslása".--

" "
" "
" "
" 4.
" "
" "
" "**VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ
W WILNIE.**

13. Prześladowania Litwinów w ujęciu "Vil. Rytojus".- VIII. "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.-

1/. PROFESOR PAKSZTAS O WILEŃSZCZYZNIE. " Rytas" 57 z 10.III.1936 r. Streszczenie:

8 marca odbył się w Uniwersytecie Kowieńskim drugi skolei odczyt "Semestru wileńskiego", wygłoszony przez prof. Paksztasa na temat "Ludność Wilna i etnografia Wileńszczyzny". Profesor zaczął swój odczyt od czasów najdawniejszych, charakteryzując formacje narodowe i wiążąc je z kwestją wileńską. Według wszelkich danych etnograficznych, lingwistycznych i innych nigdy nie było kwestji wileńskiej. Kwestja ta wyłania się dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy Polacy po powstaniu przejawili wielką reakcję w stosunku do Rosjan i podjęli wielką akcję polonizowania Litwy.

Wileńszczyzna przed 12-14 tys. lat pokryta była grubym lodowcem. Brak jest wiadomości czy mieszkali tu ludzie przed okresem lodowym. Przed 4 tysiącami lat zamieszkiwali tu Arjowie, z których później na półtora tysiąca lat przed Chrystusem wydzielili się Aestowie /Bałtowie/. Mieszkali oni w strefie nadmorskiej, sięgając na zachodzie Gdańska a na wschodzie Moskwy. W czasach późniejszych już po Chrystusie Bałtowie się zróżniczkowali i stworzyli grupy: zachodnie i wschodnie. Spośród Bałtów wyłoniły się narody: ruski, litewski i łotewski.

O strefach, położonych daleko na wschodzie, a zamieszkałych ongiś przez Litwinów można sądzić z nazw miejscowości litewskiego pochodzenia, jak: "Litowcy", "Litwinka". Litewskie nazwy miejscowości kończące się na "szki" i "ki" spotkać można również w południowej Latgalji, a zwłaszcza w dawnej gubernji wileńskiej, suwalskiej, grodzieńskiej. Nazwa "Wilji" przyniesiona została, jak przypuszczają, przez grupę Słowian, która przywędrowała do górnego dorzecza litewskiej rzeki "Neris" /Wilja/.

Prelegent wskazał na bardzo ważny moment z litewskich walk dyplomatycznych 1918 r., na który dotychczas zbyt mało zwracano uwagi. Chodzi mianowicie o opinię komisji trzech wybitnych profesorów, stworzonej z inicjatywy Wilsona dla ustalenia granic Państwa Litewskiego. Opinia tej komisji, a zwłaszcza opinia prof. Goldera, okazała się zgodną z granicami Państwa Litewskiego na Wschodzie, jakie później ustalił traktat moskiewski. Wynikało to z danych i studjów. Dziś uznaje niejedyn historyk, że pierwszą granicą na Wschodzie była granica wyznaniowa: Ortodoksów i pogan-Litwinów. Litwini później się ochrzcili i zostali katolikami. Dlatego też dzisiaj na białoruskich terenach Wileńszczyzny jest bardzo wielu katolików. Są to białoruszczeni Litwini, którzy określają dawniejsze miejsca swego pobytu, gdyż tam powinni być prawosławni. Jeżeli chodzi o teorię masowej kolonizacji, albo jeńców polskich, przywiezionych na Litwę, to kolonizacja ta przedstawia się prawdopodobnie w ten sposób, że odbywała się pojedynczo przez dwory, plebanje, poszczególne wyspy. Masowej kolonizacji słowiańskiej nie było i być nie mogło. Wynarodowienie zależało od szeregu zasad społecznych, gdyż nie troszczono się o twórczość państwową, a dla języka litewskiego nie było miejsca ani w jurysdykcji, ani w innych dziedzinach publicznego życia państwowego.

Przy ustalaniu językowych linii w Wileńszczyźnie uwzględnić należy nie tylko język, lecz również granice kulturalne i wyznaniowe oraz elementy etnograficzne. Opierając się na danych historyka Teodora Narbutta i Korewy /kapitana rosyjskiego sztabu głównego/, strefa, która wchodzi w granice ustalone traktatem moskiewskim posiadała w pierwszej połowie XIX wieku / w latach 1840-1846/ przeszło 60% mówiących po litewsku mieszkańców. Na drugim miejscu pod względem liczebności stali Białorusini. Polacy zaś byli nieliczni i stanowili maksimum 10-15%. Po powstaniu styczniowym sytuacja zaczęła się gwałtownie zmieniać. Z rozkazu Murawjowa zadano Litwinom cios bardzo bolesny, gdyż zabroniono prasy litewskiej. Od tego czasu zaczęła się mocna akcja elementu polskiego, co właśnie stworzyło problem wileński.

Najwięcej Litwinów mieszka obecnie w powiatach: święciańskim i brasławskim oraz w trójkacie, znajdującym się między Rudziszkami, Druskienikami i Raduniem. Ten trójkąt Polacy szczególnie pragną spolszczyć, gdyż zagraża on drogę do Wilna i świadczy o tem, że mieszka tu Litwini. Dalej zamieszkują Litwini w okolicach Sejn, Puńska i Wizajń. Poza temi obszarami jest jeszcze kilkanaście poszczególnych litewskich wysp, jak : Dziewieniszki, Gierwiaty, Łazduny i pomniejsze. Najbliższymi Wilna wioskami litewskimi są: Marjampol i Żagary. Na dwa miliony ludności Wileńszczyzny umie po litewsku 200 tysięcy, zaś 150 tysięcy Litwinów stanowią wyraźni bojownicy o swe prawa. Pozatem wielu jest takich, którzy nie umiając po litewsku uważają jednak siebie za Litwinów i pragną Niepodległej Litwy.

Obecnie Polacy prowadzą w Wileńszczyźnie ostrą politykę polonizacyjną, szczególnie wśród Białorusinów. Zostały zasadniczo zmienione metody używane przez Rosjan. Wprowadzono 6-cioletnią naukę szkolną. Pozatem wpływy polskość oddziałują przez wojsko, mieszane małżeństwa i kościół. Język białoruski w nabożeństwie pozostawiono jedynie w dwóch miejscowościach: Żodziszkach i Druł.

W niemiejszym stopniu uciskają Polacy również element litewski. Zachodzi poważne niebezpieczeństwo, że nie zostanie księży-Litwinów, gdyż w ciągu roku wyświęca się zaledwie 1 - 2 Litwinów. Atakuje się zamieszkałych przez Litwinów miejscowości z całą zaciekleścią. Tam, gdzie Polacy w sposób zorganizowany prowadzą robotę wynaradawiania Litwinów, zabroniono tym ostatnim nawet zbierania pieśni, ludowych bajek i innych zabytków folklorystycznych. Wciąż się prześladowuje księży-Litwinów, nauczycieli i czynniejszy element. Szczególnie atakuje się Litwinów w rejonie suwalskim, gdzie jest ok.20 tysięcy uświadomionych Litwinów. W najchytrzejszy i najokrutniejszy sposób atakują też władze okupacyjne większe osiedla zamieszkałe przez Litwinów, jak Łazduny, Dziewieniszki, Gierwiaty. Takie metody polonizatorskie wywierają wpływ na stanowisko ludności.

Jednak typ ludności wileńskiej jest nawskroś litewski. Sposób życia, zwyczaje, folklor są również litewskie. Pozatem spotyka się w Wileńszczyźnie sporo ludzi o nieokreślonym stanowisku. Ludzie ci mogą się dziś skłaniać w jedną lub drugą stronę. Ludność Wileńszczyzny pod względem etnograficznym, antropologicznym, psychologicznym jest pochodzenia litewskiego. W domu najczęściej mówi po białorusku. Pod względem stanowiska politycznego bliska jest Polakom. Często się jednak waha powodu ciężkich warunków gospodarczych.

Na zakończenie swego odczytu prof.Paksztas zachęcał studentów do podjęcia ostrej ofensywy, zdobycia potrzebnych wiadomości i wszechstronnego wykszolenia. /A-8/6/. P.

K r o n i k a .

2/. SPRAWA LITEWS-NIEMIECKIEGO POROZUMIENIA PRASOWEGO.

"L.Żinios" z 10.III.1936 r.: Pomiędzy rządami Niemiec i Litwy zostały podjęte narady w kwestji ustalenia, czy możliwe jest wpłynięcie na opinię publiczną danego kraju w tym sensie, aby prasa i informacja przez radio, dotycząca polityki sąsiedniego państwa była utrzymana w tonie rzeczowym, co powinno również obowiązywać artykuły wstępne w prasie.

Oba rządy są zdania, że należy natychmiast poczynić kroki w kierunku unormowania wzajemnych stosunków oraz przeprowadzenia obustronnych narad, dotyczących kwestyj istniejących między temi państwami jak i środków, jakie zostaną przedsięwzięte z jednej, jak i z drugiej strony -w atmosferze spokoju i rzeczowości. /A-6/.

3/. UMOWA LITEWSKO-HOLENDERSKA. "L.Żinios" z 10.III.36 r.: Dnia 7 marca został podpisany litewsko-holenderski układ handlowy. /A-10/.

4/. ROZMOWA MIN.LOZORAJTISA Z POSŁEM FRANCUSKIM. "L.Żin." z 10.III.1936 r.: Minister Spr.Zagran.p.St.Lozorajtis przyjął dnia 9 marca nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra francuskiego p.Dulonga. /A-5/P.

Wielkość Litwinów mieszka obecnie w podziemiach: sąsiadkami i bractwami oraz w trójce, znajdującym się między Budziszem, Uruskiem i Budunim. Ten trójce Polacy szczególnie przyświecają, gdyż sąsiadują oni drogą do Wilna i Świdawy o tam, że mieszka tam Litwin. Dalej zamieszkuje Litwin w okolicach Sejna, Puńska i Wiatna. Poza temi obszarami jest jeszcze kilkanaście poszczególnych litewskich wycpa, jak: Dabowianka, Gierwity, Ładuny i Pomieje. W najbliższym Wilna wokółmi Litewskimi są: Marjampol i Żary. Na dwa miliony ludności Wileńszczyzny umie co Litewsku 200 tysiący, zaś 150 tysięcy Litwinów stanowią wyrostki bojownicy o swe prawa. Poza tem wielu jest takich, którzy nie umieją po Litewsku używać. Jednakże Litwinów i Prusów niepodległej Litwy.

Obecnie Polacy prowadzą w Wileńszczyźnie ostrą politykę polityczną, szczególnie wśród Litwinów. Koszty zasadniczo utrzymania metody używane przez Rosjan. Wprowadzono 8-cioletnią naukę szkolną. Kosztem wpływy polskiej oddziaływały przez wojsko, misyjne misje i kościoły. Użytki dla Polaków w gospodarstwie posiadałono jedynie w dwóch miejscowościach: Żobiszkach i Druki. W Niemiejazym stopniu uolaksja Polacy, również element litewski. Zachodzi powstanie niebezpieczeństwo, że nie pozostałe katechety Litwinów, gdyż w ciągu roku wstępuje się załadowe 1 - 2 Litwinów. Ażakże się zamieszkuje przez Litwinów miejscowości, co jest niekorzystne. Tam, gdzie Polacy w sposób zorganizowany prowadzą robotę wyzwaleni Litwinów, zapobiegono tym ostatnim wot abstrakcji pisaną, ludowych bajek i innych zabawy folklorystycznych. Wolać się przekłada katechety Litwinów, naukowcy i cywilizacyjny element. Szczególnie zwraca się Litwinów w rejonie suwalskim, gdzie jest ok. 80 tysięcy układowych Litwinów. W naj-odczytają i najokrutniejszą sposób atakują też wieś okolicznych wieśce ocalić zamieszkuje przez Litwinów, jak Ładuny, Dabowianka, Gierwity. Też metody polonizatorskie wywierają wpływ na Litewską ludność.

Jednak typ ludności wileńskiej jest narzekoś Litewski. Spodobać, wyrażać, folklor są również Litewskie. Poza tem spotyka się w Wileńszczyźnie sporo ludzi o niekorzystnym stanowisku, ludzie ci mogą się zająć skłonić z jedną lub drugą stroną. Ludność Wileńszczyzny pod względem etnograficznym, antropologicznym, psychologicznym jest pochodzenia litewskiego. W domu historycznym Litwa jest Polakami dialektu. Pod względem stanowiska politycznego bliżej jest Polakom. Często się jednak waha spowodu ciężkich warunków gospodarczych. Na zachodzie swoje odzyskał prof. Paskas zachęcał studentów, aby do podjęcia pracy w Litwie, zdobyć potrzebnych wiadomości i w szczególności wykształcić. \A-8/6, 5.

K r o n i k a

1. SPRAWA LITWA-NIEMIECKIEGO POROZUMIENIA PRASOWEGO. "Litwa" z 10. III 1938 r.: Pomieje rządami Niemiec i Litwy zostały podjęte narady w kwestii ustalenia, czy możliwe jest wypracowanie ogólnej publikacji danego kraju w tym sensie, aby przez i informacja przez radio, dozwolone polityki sąsiadnego państwa była utrzymywana w formie rzeczowej, co powinno również odzwierciedlać trykuly własne w prasie.

Opis przy zażądaniu, że należy ustalić pozycję kroków w kierunku umiarkowania wzajemnych stanowów oraz przeprowadzenia odpowiednich narad, dotyczących kwestii ustalonych między temi państwami jak i środków, jakie zostaną przedsięwzięte z jednej, jak i z drugiej strony - w stosunku do spokojności i rzeczowości. \A-8/.

2. UMOWA LITWA-KO-HOLENDERSKA. "Litwa" z 10. III 38 r.: Data 7 marca został podpisany litewsko-holenderski układ handlowy. \A-10/.

3. ROZMOWA MIN. DOBRACHTA Z PROBLEM FRANCUSKIM. "Litwa" z 10. III 1938 r.: Minister Spr. Zagran. St. Losonjais przyjeżdża 9 marca nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra francuskiego p. Dolonga. \A-5/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ
I ŻYCIE SPOŁECZNE.

5/. POLEMIKA PRASY LITEWSKIEJ W SPRAWIE PARLAMENTARYZMU NA LITWIE. "Rytas" Nr.55 z 7. III.1936 r. Art.p.t. "Nie wszystkie drogi dobre, które prowadzą do Rzymu".Streszczenie:

"L.Aidas" często twierdzi, że ustroj demokratyczny nie wszystkim państwom pasuje. Państwa te winne przeto, zdaniem "L. Aidas" wprowadzić u siebie ustroj, któryby im odpowiadał. Jaki to ma być ustroj "L.Aidas" nie mówi. Wszyscy jednak wiedzą, że "L.A." wygłaszając takie rady zawsze spogląda ku Rzymowi.

Rząd musi posiadać zaufanie i być autorytetem dla kraju. Trwałość rządu jest rzeczą dobrą, lecz jedynie w tym wypadku, gdy rząd ma poparcie obywateli i wogóle twórczość czynników kraju. Bezwzględne posłuszeństwo i uleganie woli wodza, jak tego wymaga faszyzm prowadzi do tej samej przepaści co monarchja absolutna. Droga wybrała przez "L.Aidas" jest niebezpieczna, chociaż zmierza do Rzymu. "L.A." powiada wprawdzie, że Litwini powinni chodzić drogami litewskimi. Z tem się trzeba zgodzić. Droga litewska polega na zaufaniu do siebie i swego narodu. Nie da się zwalczyć złej woli bez walki. Brak jasnego jutra jest szczególnie niebezpieczny dla Litwy, która się znajduje w specjalnej sytuacji geopolitycznej. Złączenie więc wszystkich sił xxxx twórczych kraju w jedną prawdziwą rodzinę jest sprawą konieczną i niecierpiącą zwłoki.

"Lietuvos Aidas" Nr.113 z 10.III.1936 r. Art.p.t."Droga do Litwy zmierza przez Litwę".Streszczenie:

Wbrew temu co twierdzi "Rytas", faszyzm jest czemś więcej niż monarchją absolutną. W monarchjach absolutnych bowiem władza opiera się na arystokracji, podczas gdy w państwach o ustroju autorytatywnym niema żadnych warstw uprzywilejowanych. Można się zgodzić z "Rytasem", iż rząd musi mieć zaufanie. Czyż jednak rząd państwa o ustroju autorytatywnym nie posiada zaufania? "Rytas" się myli, twierdząc, że wybrana przez "L.Aidas" droga prowadzi do Rzymu. Droga do Litwy prowadzi przez Litwę. Ustroj każdego kraju musi odpowiadać jego żywotnym interesom. Ustroje demokratyczne też są różne. Są kraje o ustrojach demokratycznych, gdzie panuje ład i porządek. Są jednak inne kraje, gdzie wybrani przedstawiciele narodu strzelają do członków rządu, wysuniętych przez własne partje, jak to w tych dniach miało miejsce w Jugosławji. W dawnych sejmach litewskich wprawdzie się nie strzelano, lecz wszyscy wiedzą do czego te sejmy kraj doprowadziły. Litwini nie chcą powracać do owych czasów. Życzenie "Rytasa" skupienia twórczych sił kraju w jedną rodzinę jest rzeczą dobrą, lecz trudno sądzić, by dałoby się to osiągnąć na drodze proponowanej przez "Rytasa". /C-6/5/.

K r o n i k a .

6/. UKARANIE REDAKTORA "LIETUVOS ŽINIŲ". "L.Aidas" z 10.III.1936 r. : Naczelnik powiatu kowieńskiego ukarał redaktora "L.Žinios" za rozgłaszanie wiadomości budzących niepokój grzywną 500 litów.

Jednocześnie ukarane zostało kierownictwo spółki akcyjnej drukarni "Žajbas" grzywną 200 litów za to, że pozwoliła na kolportowanie wstrzymanego przez naczelnika powiatu pisma. /C-4/6/.

7/. KOLEJNY ODCZYT NA "SEMESTRZE WILEŃSKIM". "L.Aidas" z 10.III.1936 r.: 15 marca odbędzie się trzeci kolejny odczyt "Semestru wileńskiego". Odczyt wygłosi dr. Z.Iwinskis na temat "Z przeszłości Wileńszczyzny". /A-8/6/.P.

8/. SPRAWA POWODZI W KOWNIE. "L.Aidas" z 10.III.36 r.: Sprawa powodzi jest obecnie w Kownie jednym z najaktualniejszych tematów. Poziom wody w Niemnie wynosi ponad poziom 6.10 metrów. Kilkadziesiąt domów pogrążonych jest w wodzie. /C-35/.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WNIEMNIANEJ I KWISZ POLSKIEJ

24. POBREMIA PRASY LITWAŃSKIEJ W SPRAWIE PARLAMENTARYZMU
 NA LITWIE "Prasa" Nr. 25 z 7. III. 1938 r. Art. 1. "Wniosek
 drogi dobre, które prowadzi do Rzymu". Strasznie!
 "Litwa" często twierdzi, że ustrojdemokratyczny nie
 wszystkim jest wadliwym. Prawdą jest, że wina przeto, "Litwa"
 "Litwa" prowadzi w śladzie ustroju, któryby ją odwrócił. Tak
 to ma być ustroj "Litwa" nie mówi. Wszelkie "Litwa" wie, że
 "Litwa" wyszczególnia takie rzeczy zawsze zgodnie z Rzymem.
 Rząd musi posiadać rozumienie i być użytecznym dla kraju.
 Twierdząc, że jest rzeczą dobrą, lecz jedynie w tym wypadku,
 gdy rząd ma poparcie obywateli i wodzą twórczość czynników
 kraju. Rozważając postulatstwo i uleganie woli wodza, jak tego
 wymaga Rzym, prowadzi do tej samej przynajmniej omonarchizacji
 strasznego. Drogi wyrost przez "Litwa" jest niebezpieczny.
 chociaż kieruje do Rzymu. "Litwa" powiada wprowadzić, że Litwini
 powinni posiadać program litewski. Z tem się trzeba zgodzić.
 Drogi litewski polega na zastąpieniu do siebie i swego narodu. Nie
 on się zwalczyć zioł woli bez walki. Bisk Janusz jest
 szczególnie niebezpieczny dla Litwy, która się znajduje w sytuacji
 tej sytuacji geopolitycznej. Zwiększenie wice waszyjskich z 1938
 tworzących kraj w tej sprawie podaje jest sprawa kulturalna
 i niebezpieczna zwicki.
 "Litwa" Nr. 10, 10. III. 1938 r. Art. 1. "Droga
 do Litwy kieruje przez Litwę". Strasznie!

Wpraw tam co twierdzi "Litwa", "Litwa" jest ośmiem wieści
 nie monetają absolutną. W monarchizacji absolutnej bowiem wstę-
 że opiera się na wysoce, podlega być w państwach o ustroju
 autorytaryzmym niema żadnych warunków politycznych. Można się
 zgodzić z "Litwą", iż rząd musi mieć kontrolę. Ożyj jednak rząd
 państwa o ustroju autorytaryzmym nie posiada kontrolny. "Litwa"
 się wyl, twierdząc, że wpraw przez "Litwa" droga prowadzi
 do Rzymu. Droga do Litwy prowadzi przez Litwę. Ustroj każdego
 kraju musi odpowiadać jego żywemu interesom. Ustroj demokra-
 tyczny jest są równo. Droga jest o ustroju demokratycznym, gdzie
 panuje jed i porządek. Na jednym lince kraju, gdzie wyprawy przed-
 stawiciele narodu straszą do członków rządu, wzmianki przez
 własne partie, jak to w tych doświadczeniach miało miejsce w Jugosławii.
 W domach sejmów litewskich wprowadzić ale nie straszenie, lecz
 wszelki wieść do czasu, co jest kraj doprowadzić. Litwini nie
 chcą powrócić do owych czasów. Zyczenia "Litwa" skrytyka
 tworzących ale kraj w tej sprawie jest rzeczą dobrą, lecz
 trudno sądzić, by dalszy się to osiągnęło na drodze programowej
 przez "Litwa". NO-65A.

K r o t k a .

25. UKRANIE REDAKTORA "LITWAŃSKIEJ LITWAŃSKIEJ"
 10. III. 1938 r. : Redaktor powiatu kowieńskiego ukraiński redaktor
 "Litwa" za rozważanie wadomości budzących niepokój przy-
 na 500 litów.
 Techniczne ukraińskie zostało kierownictwo spiski skry-
 tej drukarni "Litwa" przyzna 200 litów za to, że pozwoliła na
 kolportowanie wstrzymnego przez redaktora powiatu piama.
 NO-65A.
 26. KOLEJNY ODZYT NA "SEMESTR WILNISKIM" "Litwa"
 z 10. III. 1938 r. : 15 marca odbędzie się przed południem odzyt
 "Semestr wileński". Odzyczy wygłosił dr. S. Twinklę na temat
 "2. przesiadki wileńskie". NO-65A.
 27. SPRAWA KOLEJNY W KOWNIE. "Litwa" z 10. III. 1938 r. :
 Sprawa prowadzi jest obecnie w Kownie jednym z najaktualniejszych
 tematów. Kowim wody w Kownie wynosił ponad 8.10 metrów.
 Zwiększenie dawki pogonowych jest w wodzie. NO-65A.

9/. SPRAWA POMNIKA DARIUSA I GIRENUSA W KOWNIE. "L.Aidas" z 10.III.1936 r. Komitet Uczczenia Pamięci Dariusa i Girenasa ma wkrótce rozpisać konkurs na projekt pomnika w Kownie. /C-17/6/.

10/. ZJAZD WOLNOMYŚLICIELI. "L.Žinios" z 10.III.1936 r.: Dnia 8 marca odbył się w Szawłach ogólnokrajowy zjazd wolnomyślicieli. Na prezesa wybrano dr.J.Szlupasa. Na kandydata do zarządu został wybrany m.in. A.Randomanskis. Uchwalono dążyć do wprowadzenia cywilnej metrykacji, zakładania bezwyznaniowych szkół i krematorjów. Zasiłki pieniężne otrzymuje związek głównie od Litwinów amerykańskich. Zwolenników najwięcej posiada na Żmudzi i w Litwie Północnej. /C-20/.

11/. ZJAZD ZWIĄZKU LEKARZY. "L.Žinios" z 10.III.1936 r.: Dnia 8 marca odbył się ogólnokrajowy zjazd Związku Lekarzy. Uchwalono m.in. dążyć do założenia Izby lekarskiej. W skład nowego zarządu centralnego weszli dr.dr.: Ozelis, Jasaitis, Finkelsztejn, Janawiczus i Lazerson. /C-20/ P.

12/. ZMIANY PERSONALNE W REDAKCJI "VERSLASA". "L.Aidas" z 10.III.1936 r.: Ustępuje redaktor "Verslasa" K.Sruoga. Od dnia 15-go marca stanowisko obejmuje A.Briedis. /C-16/1 /P.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

13/. PRZEŚLADOWANIA LITWINÓW W UJĘCIU "VILNIAUS RYTOJUS". "Vil.Rytojus" z 10 i 13 . III.1936 r.:

Kierownik czytelnicy "Rytasa" w Puńsku W.Kadziauskas został w związku z wygłaszaniem odczytu na akademji ku czci św.Kazimierza 4 marca, zwymyślany i poturbowany /pięścią po twarzy/ przez komentanta miejscowego posterunku P.P. K.Smykowskiego.

9-go marca trzech studentów-Litwinów P.Balczius, J.Piwoorius i J.Prokunas zostali poturbowani przez nieznaną sprawców przy ul.Zydowskiej za rozmawianie po litewsku.

Wysiedlony został na okres trzech lat ze strefy pogranicznej kierownik czytelnicy "Rytasa" we wsi Petryki, gm.gierwiackiej, pow. wileńsko-trockiego W.Buczelis.

Zawieszono działalność oddziałów T-stwa św.Kazimierza w Użugirach i Bikaukach pow.brasławskiego. Jednocześnie zamknięto oddziały w Zabornikach, Kųrczelach, Miedziukach i Domaszach pow.brasławskiego. Zamknięto też oddziały T-stwa św.Kazimierza w Kalwosalach, Maksymańcach, Giejkianach, Użuszyli, Belaweckach i Iwanemach gm.daug. pow.święciańskiego. Zamknięto oddział T-stwa św.Kazimierza i czytelnię w Olkienikach pow.wileńsko-trockiego.

Policja kazała się rozejść zebrany uczestnikom akademji ku czci św.Kazimierza 4 marca w Puńsku, pow.suwalskiego.

K.O.P. aresztował A.Czurlonisa, J.Czurlonisa, A.Krakauskasa, J.Bacwinskasa, W.Balincziusa, B.Balawicziusa we wsi Krajweny mg.andrzej. pow.suwalskiego rzekomo za nieusłuchanie rozkazu i nie-rozejście się po zabawie. Aresztowanych bito pięściami i kolbami, przetrzymano całą noc w chłodnej izbie na straźnicy, przesłuchano, spisano protokoły i zwolniono. Działo się to 22 lutego r.bież. Nazajutrz dowódca tego oddziału K.O.P. plut.Pieniewski aresztował i popędził do straźnicy P.Stalelisa, J.Iwoszkę, W.Prelejkę i J.Genseranczykasa ze wsi Krejweny. Po drodze łajał ich, bił i kopał. W pewnej chwili wystrzelił dwa razy z rewolweru i zaczął bić aresztowanych rewolwerem. W.Prelejce zranił ucho, potłukł twarz i nogę. Po przypędzeniu na straźnicę zamknął aresztowanych w kancelarji, pobił ich tam jeszcze mocniej poturbował poczem zwolnił. 26 lutego aresztowano L.Bartnikasa, J.Grimalanczukasa i W.Grimalanczukasa ze wsi Olksniany pow.suwalski, jako oskarżonych o rzekome przechodzenie linii administracyjnej.

Sąd Grodzki w Święcianach skazał 12 Litwinów na 6 miesięcy aresztu za zorganizowanie, jak twierdzi "Kurjer Wileński", antypaństwowego wiecu w pobliżu Czabotarów i Maksjunów.pow.święciańskiego.

